Ner 23.

WTOREK. 27 Października 1818 r.

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Wychodzi w Warszawie codziennie, wyjąwszy Niedziele i święta uroczyste. W Poniedziałek, Piątek i Sobotę o godzinie czwartéj wieczorem; we Wtorek, Środę i Czwartek o godzinie dziesiątéj zrana. Cena Prenumeraty wynosi w Warszawie rocznie Zł: 40. półrocznie Zł: 20. kwartalnie Zł: 10. Numera przedają się oddzielnie wcenie groszy 8. W Województwach Król: Polskiego rocznie kosztuje Zł: 50. półrocznie 25. kwartalnie Zł: 12 i gr: 15.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

z Ostrołęki.

W liczbie tych, których Najjaśniéjsza Cesarzowa, Matka Najjaśniejszego Pana, w czasie swego teraz przez Królestwo Polskie przejazdu, prezentami na pamiątkę zaszczycić raczyła, znajdują się także: JW. Jenerał Kobyliński Prezes Kommissji Województwa Płockiego, który miał zaszczyt odebrać Pierścień Brylantowy z cyfrą Cesarzowéj Brylantami wysadzaną, i W. Starnalski Kommissarz Delegowany do Obwodu Ostrołęckiego, który także udarowany został Pierścieniem Brylantowym.

z Warszawy dnia 25 Października.

Dnia dzisiejszego o godzinie drugiéj w nocy wybuchnął pod wsią Powązkami pożar, który zniszczył część budowli do fabryki tabaki Pana Nawachowicza, należących.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

z Akwisgranu dnia 12 Października.

Pani Reichardt, odbyła szczęśliwie podróż swoją. Wczoraj wieczorem o szóstéj godzinie, wśród burzy, spadła do ogrodu pod wsią Tollenkopper w gminie Corschenbroich. To zjawisko z nadpowietrznych krain, tym większe zrobiło wrażenie, że właśnie w téj wsi był kiermasz, na który z okolic zebrani wieśniacy, mogli w osobie powietrzną podróż odprawiającéj, widzieć istotę nadprzyrodzoną. Gdy balon dotknął się ziemi, zstąpiła bez uszkodzenia powietrzna żeglarka, i wśród okrzyków ludu odprowadzoną została do urzędu miejscowego, który ją do Akwisgranu odesłał. Jéj balon nic nieucierpiał od burzy.

Pani Catalani, która tutaj wkrótce da się słyszyć, miała już zaszczyt popisywać się w Wejmarze, w obliczu N. Cesarza wszech Rossji, który jéj wiele pochlebnego o pięknym jéj talencie powiedzieć raczył. Zachwycała szczególniéj przez himn Cesarza Alexandra, który w języku Rossyjskim śpiewała, wymawia bowiem jak najlepiéj w tym języku. N. Cesarz obdarzył ją bardzo kosztownym podarunkiem.

Przybyło tu trzech znakomitych Angielskich Boxergów: Carter, Cooper, i Gregson. Dają widowiska w staréj Sali Redutowéj; cena wnijścia wynosi 5 frank: (8 złotych polskich). Cooper i Gregson ofiarowali się nawet uczyć tych, którzyby sobie życzyli spotykać się na kułaki. Uczeń taki, płaci im na wstępie 20 franków, a 5 franków za każdą godzinę.

z Baden dnia 9 Października.

Podróż naszego W. Xięcia do południowéj Francji odłożoną została, dla przyjazdu rządzącéj Cesarzowéj Rossyjskiéj, na któréj przyjęcie, poczyniono przygotowania na Zamku letnim W. Xięcia, zwanym Favoryta. Wojska nasze zbierają się na rewją, która się na ówczas odbędzie, gdy tu zjedzie N. Cesarz Alexander, Szwagier naszego W. Xięcia. Mówią, iż coś ułoży się pomyślnego, względem naszych stosunków politycznych.

z Manheimu dnia 9 Października.

Zdrowie W. Xięcia wprawdzie się cokolwiek polepsza; ale nieszczęściem! choruje na wodną puchlinę; jest bardzo osłabiony i wierni jego poddani z boleścią przekonywają się, iż podobno nie wróci do zdrowia.

z Hanau dnia 11 Października.

Od kilku dni, rozchodzi się tu wieść, którą nawet za pewną poczytują, że jeden oddział wojsk Rossyjskich, powracających z Francji, składający się blisko z 30,000 ludzi, ma dnia 26 lub 27 b. m. przejść Ren i w W. Xięstwie Badeńskiém na niejaki czas pozostać. Czas późniejszy odkryje, o ile wieść ta jest prawdziwą, lub fałszywą.

Zgromadzone wojsko Badeńskie, nie otrzymało żadnego jeszcze rozkazu.

z Smirny dnia 2 Września.

Podług nowo odebranych wiadomości z Konstantynopola, panuje tam powszechne nieukontentowanie. Podłożone po kilka razy ognie, były skutkiem onego; ostatni pożar przed ośmiu dniami, w przeciągu 27 godzin, zniszczył 10,000 domów.

z Madrytu dnia 24 Września.

Don Lazano de Torres, odniósł zupełne zwycięztwo nad Ministrem Pizarro. — Długo żyli z sobą w nieprzyjaźni, która póżniéj doszła do tego stopnia śmiesznéj nienawiści, iż nigdy nie kłaniali się sobie, gdy się schodzili na pokojach Królewskich.

z Londynu dnia 6. Października.

Wszystkie nasze dzienniki, napełnione są od kilku dni wiadomościami, tyczącemi się rewolucji ministerjalnéj, zaszłéj w Hiszpanji. Sposób, którym nastała tak nagła przemiana, jest prawdziwie zadziwiający. Trzej wszechwładni Ministrowie Państwa, zaszczyceni nieograniczoną ufnością Monarchy, obsypani łaskami, na które pod wielu względami zasługiwali, wychodząc z tego pałacu, w którym przed chwilą wszystko przed niemi klękało, wszystko uznawało ich potęgę, schwytani wpośrodku nocy, wydarci z łona swoich rodzin, wygnani, sami niewiedzący o co ich obwiniano, nieznając nawet swoich oskarżycieli, niemogąc wyrzec słowa na obronę lub usprawiedliwienie swoje: taki sposob postępowania, bardzo się zbliża do systematu tureckiego; brakuje jeszcze postronków jedwabnych, ale spodziewać się można iż Inkwizycja, wynajdzie środki równéj wagi, przynajmniéj dla jednego z ministrów wypadłych z łaski, który świętokradzką ręką, śmiał sięgnąć do dochodów zakonnych. Nazajutrz po tém zupełném przewróceniu porządku cywilnego, cały Madryt był jakby w odurzeniu. Zdaje się jednak, iż częste zmiany, czyli niełaski Ministrów, powinny były oswoić stolicę z tak niespodziewanemi zdarzeniami. Oto jest lista rzetelna oddalonych Ministrów od Maja roku 1814.

Ministrowie Stanu i Spraw Zagranicznych; Xiąże de San Carlos, Don Pedro Cevallos, Don Jose Pizarro.

Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości: Don Pedro

Macanaz, Don Thomas Moyano, Don Jose Queipo de Lano, Biskup Mechoacan obrany Ministrem rano, uwięziony i otruty w wieczór tego samego dnia.

Ministrwie Skarbu: Don Christeval de Gongora, Don Juan Perez Villamil, Don Valligo, Don Luis Salazar, Don Martin Garay.

Ministrowie Wojny. Don Horedia, Jenerał Ballesteros, El Conde de Campo Sagrado.

Ministrowie Marynarki, Don Luis Salagas, Don Jose Figorna.

Minister Policji. Don Pedro Echeverria.

Ogółem Ministrów siedemnastu, a jeszcze nie liczemy w to mnóstwo favorytów, którzy nagle wpadli w niełaskę. Jeśli się kto spyta, co się stało z temi osobami, odpowiem, iż trzech do czterech wysłano do cudzych krajów - grzeczny, sposób wygnania - ale że innych porwano z ich domów i oderwanych od familji, osadzono w Klasztorach lub w więzieniach, tak że nikt nie wie gdzie się podzieli.

Morning Chronicle donosi, że dziwno jest bardzo publiczności Londyńdyńskiej, iż Dzienniki Ministerjalne, przypisują teraźniejsze zmiany w Ministerjum Hipańskiém, Ambassadorowi Angielskiemu Panu Wellesley. „Jak to! miałżeby Ambassador Wielkiéj Bretanji, zapominając o tém co winien sobie i swemu krajowi, stać się narzędziem czynu, który wprawił całą Europę w podziwienie!... że więcéj nie powiem... Z jegoż to rady, miałoby być tylu niewinnych ludzi, w nocy porwanych z pościeli, wygnanych, lub pozbawionych wolności!.. nie, niespodziewamy się tego; pewni owszem jesteśmy, iż Dziennikarze ci będą musieli wkrótce odwołać tę wieść fałszywą".

Wielki Inkwizytor otrzymał upoważnienie do używania tortury, (w obecności jednak Lekarza i Chirurga) przeciw oskarżonym o zdradę Państwa, lub o związki z Wolném mularstwem. Na mocy tego upoważnienia, rozciągniono w zeszłym miesiącu na torturze dwóch nieszczęśliwych, i niewiadomo co się dalej z niemi stało; to tylko pewno, że przez kilkanaście godzin, leżeli bez zmysłów.

List odebrany z Marsylji od osoby godnéj wiary, która na Okręcie Angielskim odbyła podróż do Bengalu, donosi iż Okręt ten stanął u brzegów wyspy St. Heleny, dla nabrania wody. Nie dozwolono mu zbliżyć się daléj, jak na wystrzał armaty. Oficerowie garnizonu wyspy jedli na pokładzie okrętu, przygotowaną dla nich biesiadę. Oni tu udzielili nam wiadomości następującéj: że Bonaparte jest zdrowszy i bawi się wiele tak polowaniem, jak rybołostwem. Nie wolno osobom otaczającym go w obecności obcych, dawać tytuł Najjaśniéjszego. Bonaparte mówi damom grzeczności w tonie żywym, co niezmiernie bawi Oficerów Angielskich. Każda fregata przybyła z Anglji dowozi mu od osób do niego przywiązanych, najpiękniejsze i najnowsze przedmioty, jakich Anglja dostarczać może, które co raz bardziéj mięszkanie jego przyozdabiają.

z Paryża dnia 9 Października.

Dziwią się, że dotąd jeszcze nienastąpiło ogłoszenie urzędowe uchwały Monarchów zebranych na kongres, względem uwolnienia Francji. Dziennik który doniósł o téj uchwale, dostał mocne napomnienie. Pewnie doniesienie urzędowe jeszcze nie przyszło do Ministrów — mówi jeden z wydawców Minerwy Francuskiéj — bo cóż w świecie mogłoby wstrzymać na chwilę, ogłoszenie wiadomości, któréj trzy lata z niecierpliwością oczekiwaliśmy.

Odbył się tu wielki pojedynek na szpady i pistolety między Redaktorem jednego z tutejszych dzienników teatralnych i pewnym Aktorem. — Redaktor postrzelony został w wielki palec u prawéj ręki, a Aktor dostał szpadą po nosie. Okazało się jednak, iż więcéj przeleli atramentu, niżeli krwi.

W Washingtonie postawiono tego roku przezło 150. domów.

Dwóch znakomitych Persów Merza Jaafar i Merza Reza, wysłani od Szacha Perskiego, odbywają teraz podróż po Anglji, dla poznania tamecznych zakładów i rękodzieł, w celu zaprowadzenia ich do Persji. Mówią doskonale po Angielsku; niedawno odwiedzili Akademją w Cambridge, gdzie Merza Jaafar, wielki wielbiciel Miltona, urwał kilka liści z drzewa morwowego, które zasadził ten nieśmiertelny poeta.

Królestwo Bawarji obejmuje 1,400 mil kwadratowych i 3344,000 mięszkańców; Królestwo Wirtemberskie 315 i pół mil kwadratowych, i 2,386,400 i męszkańców; Królewstwo Saskie 338 mil kwadratów i 1,282,644 mięszkańców; Królewstwo Hanowerskie 682 mil kwadratowych i 1,292,958 mięszkańców; Danja 2,761 mil kwadratowych i 1,700,000 mieszkańców Szwecja 16,155 mil kwadratowych i 3,307,922 mieszkańców.

W Kopenhadze wdowa po pewnym rzemieślniku, który umarł już od kilku miesięcy, urodziła czterech Chłopców, wszystkich żywych, zdrowych i nieułomnych.

TEATR NARODOWY.

Dziś Komedja Kozioł, czyli Winni i Niewinni: po któréj nastąpi po drugi raz nowa Komedja: Burmistrz Oberżysta, czyli Rachunek Restauratorski.

UWIADOMIENIE.

Do Gazety Codziennéj przyjmują się wszelkie doniesienia prywatne, które zaraz nazajutrz po ich podaniu, Redakcja obowiązuje się drukować; za zapłatą po srebrym groszu od wierza. — Chcący takie doniesienie mieć umieszczoném w Gazecie, może je złożyć na ręce którego bądź z Kolektorówę.

Kollektorami w Warszawie są: JP. Czaban w Pałacu Biskupów Krakowskich na rogu Ulicy Miodowéj i Senatorskiéj. — JP. Langner Xięgarz przy Ulicy Gołębiej. JPeni Wilke w Xięgarni przy Ulicy Długiéj.

U JPana Czabana przyjmuje się Prenumerata na Tygodnik Polski i Zagraniczny. Można tamże dostać Tomów tego pisma perjodycznego z upłynionych kwartałów.

Omyłka: w niektórych Exemplarzy Nru 82, na karcie 1. wierszu 14. zamiast 69,062, położono 19,062.

DOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER.

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wiśle	
	ciepła	zimna	cale	linje	10 częś: li			łokcie	cale
26 Października rano.		4	27	11	8	Zachodni	Szron		19

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kicinski J. Morawski